

W ZRA życie pomalą wraca do normy

Spółeczeństwo zwiększa wysiłki produkcyjne Po zmianach w armii — reorganizacja administracji Zdjęcia dowodzą że, Izrael używał napalmu

KAIR — PARYŻ (PAP). — Społeczeństwo Zjednoczonej Republiki Arabskiej odpowiada na apel rządu i Arabskiego Związku Socjalistycznego o podniesienie wysiłków produkcyjnych, przystąpiło ze zdwojoną energią do pracy. Mimo straszliwych upałów dochodzących do 46 stopni Celsjusza, wznowiono pracę na dwie zmiany przy budowie Tamy Asuan i zakładach produkcyjnych. Uczelnie i szkoły kontynuują naukę i przeprowadzają egzaminy. Zaciężanie częściowo zniesiono.

Omawiając sytuację w kraju wielonakładowy dziennik „Al-Gumhurija” pisze, że po reorganizacji wojskowej nastąpi obecnie reorganizacja administracji. Jest rzeczą oczywistą — stwierdza dziennik — że obecna sytuacja wymaga uporządkowania spraw nowego dowództwa wojskowego. „Al-Gumhurija” donosi dalej, że w pełnym toku są przygotowania do nadzwyczajnej konferencji państw arabskich.

W motywach wniosku delegacji radzieckiej stwierdza, że

Huari Bumedię opuścił Moskwę

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Rady Rewolucyjnej i Rady Ministrów Algierii Huari Bumedię opuścił we wtorek Moskwę.

BELGRAD (PAP). Przewodniczący Rady Rewolucyjnej Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Huari Bumedię przybył we wtorek do Belgradu.

skich. Po wyrażeniu przez Arabię Saudyjską zgody na udział w konferencji i wznowieniu stosunków dyplomatycznych między ZRA i Tunezją, jasne jest, że wszystkie państwa arabskie wezmą w niej udział.

„Al-Ahram” opublikował we wtorek zdjęcie dowodzące, że siły zbrojne Izraela używały w toku kampanii bomb napalmowych. Dziennik donosi również, że obóz ćwiczebny wojsk ZRA położony między Ismailią i Port Saïdem został zbombardowany właśnie takimi bombami. Wojska Izraela użyły także napalmu w Jordanii. „Al-Ahram” pisze, że przygotowywany jest obecnie raport w tej sprawie, który zostanie przedstawiony Międzynarodowemu Czerwonemu Krzyżowi. Dziennik przytacza również opowiadania ludzi, napływających do miejscowości położonych na zachód od Kanalu

trwa agresja Izraela przeciwko krajom arabskim, przy czym przedstawiciele USA, W. Brytanii i niektórych innych państw zachodnich w Radzie Bezpieczeństwa sabotują powzięcia przez Radę uchwały popierającej agresję i zapewniającej wycofanie wojsk izraelskich z zagarniętych terytoriów.

Widok Kanalu Sueskiego z wrakami statków zatopionych podczas nalotów izraelskich bombowców.

Widok Kanalu Sueskiego z wrakami statków zatopionych podczas nalotów izraelskich bombowców.

Telefoto

Sueskiego, że wojska izraelskie okupujące Półwysep Synajski nie udzielają pomocy lekarskiej rannym i wyczerpanym żołnierzom egipskim znajdującym się na tych terenach. Świadczy o tym także o rabunkach i okrucieństwach dokonywanych przez agresora.

Agencja Reutersa donosiła we wtorek, że życie w Damasku powraca powoli do normy.

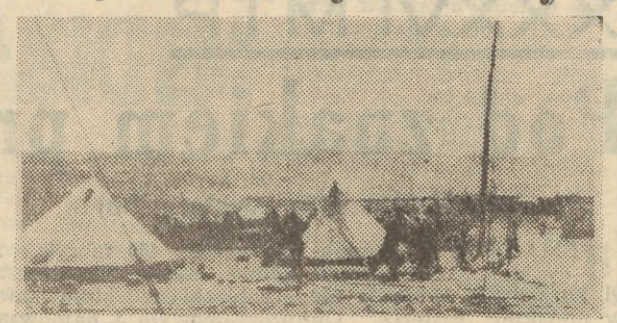


Izraelczycy, którzy atakowali sąsiednie kraje arabskie są sprawcami utraty dobytku i dachu nad głową setek tysięcy rodzin arabskich. Z zajętych przez siebie terytoriów arabskich usuwają oni całe rodziny.

Na zdjęciu: oto zniszczone uliczki starego miasta Jerozolimy po opuszczeniu miasta przez Izrael.

CAF — Telefoto

Gdy umilkły strzały...



Obóz namiotowy na terytorium Jordani, gdzie umieszczono wypędzeni przez Izrael Arabowie z terenów okupowanych.

Telefoto

Komunikat Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — 13 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i ministrowie spraw zagranicznych Adam Rapacki omówili aktualną sytuację na Bliskim Wschodzie, na tle wyników spotkania przywódców partii komunistycznych i robotniczych oraz rządów krajów socjalistycznych, odbytego ostatnio w Moskwie, jak również kroków podejmowanych przez kraje socjalistyczne.

Jugosławia zerwała stosunki dyplomatyczne z Izraelem

BELGRAD (PAP). Jak donosi agencja Tanjug, Związkowa Rada Wykonawcza Jugosławii powzięła we wtorek decyzję o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Izraelem. W nocy przekazanej ambasadowi Izraela w Belgradzie czytamy:

„Rząd Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii stwierdza, że rząd Izraela zlekceważył ostrzeżenie wyrażone przez rząd SFRJ w nocy doręczonej izraelskiej misji w Belgradzie dnia 11 czerwca i nadal prowadził działalność, która w sposób oczywisty dowodzi, że rząd Izraela kontynuuje agresję przeciwko krajom arabskim.

Rząd Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii postanowił więc zerwać stosunki dyplomatyczne

W 25-lecie PPR i GL

★ Pierwsze miejsce ZW LOK w Gdańsku w konkursie „Zrodził nas czyn”

★ Proporzec dla „Dziennika Bałtyckiego” (Dalekopisem od własnego wysłannika)

W Tomaszowie Mazowieckim, skąd przed 25 laty wyruszył w lasy kieleckie pierwszy oddział Gwardii Ludowej pod dowództwem Franciszka Zubrzyckiego, odbyło się uroczyste zakończenie Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego pod hasłem „Zrodził nas czyn”.

W konkursie, zorganizowanym przez Zarząd Główny Ligi Obrony Kraju wespół z Wydawnictwem Ministerstwa Obrony Narodowej, wzięło udział 212 tys. uczestników, którzy nadesłali kupony świadczące o przeczytaniu 650 tys. książek, poświęconych tematyce nie dziejom Polskiej Partii Robotniczej i walkom jej zbrojnego ramienia — Gwardii Ludowej przeciw hitlerowskiemu okupantom.

W uroczystym zakończeniu plebiscytu czytelniczego, obojętności autorów książek, wzięło również udział: członek ZG LOK, wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego mgr Jan Szkop i redaktor naczelny wydawnictwa MON ppłk Jerzy Olbrych.

Spośród książek, które o-

Dziennik Bałtycki

Rok XXIII, nr 139 (7133)

Cena 50 gr.

Sroda, 14 czerwca 1967 r.

Uchwaleniem trzech ustaw zakończyła się sesja Sejmu

WARSZAWA (PAP). We wtorek Sejm zakończył plenarną debatę nad informacją o przebiegu dotychczasowego wykonania 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej na lata 1966 — 1970 przedłożoną izbie w dniu poprzednim przez przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

W dalszych punktach porządku dziennego Sejm uchwalił 3 ustawy:

— o obowiązku stosowania nawozów mineralnych w gospodarstwach rolnych;

— o kosztach sądowych w sprawach cywilnych;

— o Ochotniczej Rezerwie Milicji Obywatelskiej.

Na zakończenie posiedzenia izba powzięła uchwałę w sprawie zamknięcia szóstego sesji Sejmu z dniem 13 bm.

Na posiedzeniu Sejmu obecni byli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym Edwardem Ochabem i członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem.

Posiedzenie Rady Atomowej

WARSZAWA (PAP). We wtorek obradowała w Warszawie Państwowa Rada i Komitet PAN ds. pokojowego wykorzystania energii jądrowej. Głównym tematem posiedzenia był stan produkcji izotopów promieniotwórczych w kraju oraz perspektywy jej rozwoju. Obradom przewodniczył wiceminister Jerzy Metera — przewodniczący komisji zastosowań izotopów promieniotwórczych w technice.

W kraju

BIAŁYSTOK (PAP). We wtorek rozpoczął się w Białymstoku festiwal zespołów artystycznych wojsk wewnętrznych, w którym uczestniczyli 13 zespołów z całego kraju.

RZESZÓW (PAP). Z udziałem ok. 400 turystów w tym ok. 200 młodzieży szkół licealnych z całego kraju rozpoczął się we wtorek wiosenny rajd w Bieszczadach.

ŚWIĘTO NARODOWE MONGOLSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

W 1921 roku rewolucjonisci mongolscy pod wodzą Sucho Batora, natchnieni przykładem Wielkiego Października, ruszyli do walki o obalenie władzy feudałów i bonzów buddyjskich. W dniu 13 czerwca 1924 roku proklamowano w Mongolii władzę ludu. Powszechny system oświaty, rozwój kultury i nauki wzbudzały podziw u wszystkich przyjaźni Mongolii.

Na zdjęciu: uczniowie jednej ze szkół w Ulan Bator na praktyce w fabryce.

CAF — TASS

Przy 40-stopniowym upale piesze kolumny opuszczają Synaj Wraki w Kanale Sueskim

KAIR (PAP). Korespondent PAP w Kairze red. Jan Dzięgiele donosi:

Wg relacji świadków przybywających ze strefy kanału, sytuacja przedstawia się tam następująco: wojska izraelskie stoją bądź nad samym kanałem, bądź w odległości kilku lub kilkunastu kilometrów na wschód. Przerwanie ognia jest wszędzie przestrzegane.

Izrael przepuszcza przez swe linie potok ciągnących pieszo z góry Synaju żołnierzy jednostek egipskich, które uległy tam rozbiciu, w tym niższych oficerów.

Przy ponad 40-stopniowym upale, który objął ostatnio ZRA, marsz przez Synaj niewątpliwie pochłania wiele ofiar. Przekraczającym kanał udzielana jest natychmiastowa pomoc po stronie zachodniej.

Miasta Suez i Ismailia nie poniosły w czasie działań poważniejszych strat. Na dnie kanału w kilku miejscach leżą wraki zatopionych statków, których usunięcie zajmie niemało czasu. Zatopione one zostały przez lotnictwo izraelskie.

Brak jest danych na temat sytuacji ludności arabskiej w osiedlach leżących w pobliżu strefy Gazy oraz w samej strefie, gdzie obok 350.000 uchodźców palestyń-

skich z 1949 r. zamieszkiwało drugie tyle ludności rodzimej. Działają tu organizacje palestyńska oraz Armia Wyzwolenia Palestyny.

Prezydent Libanu Charles Helou wystąpił do papieża Pawła VI za pośrednictwem libańskiego ambasadora przy Watykanie. W liście tym dziękując papieżowi za jego deklarację z 11 bm. w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie i prosi papieża o interwencję w sprawie „powrotu pokoju opartego na sprawiedliwości a nie na sile”.

Radio Bagdad podaje, że konsultaty amerykański i brytyjski w Basrze (nad Zatoką Perską) zostały zamknięte.

Echa wojny na Bliskim Wschodzie

B. saudyjski minister nafty, Abdallah el Tariki żąda w artykule zamieszczonym na łamach gazety „Al An-

ar” nacjonalizacji arabskiejgo przemysłu naftowego.

Kancelarz NRF odpowiedział na pismo premiera NRD

BONN (PAP). Kancelarz zachodni-niemiecki Kurt Georg Kiesinger przekazał we wtorek pismem odpowiedź na list, jaki otrzymał w dniu 10 maja br. od premiera NRD Willi Stophy. Przed przesłaniem tego pisma gabinet bniński jednomyślnie za twierdził zarówno formę jak i treść odpowiedzi Kiesingera.

Zastępca rzecznika rządu bnińskiego Ahlers odmówił we wtorek przedstawicielom prasy udzielenia informacji na temat szczegółów pisma. Jak stwierdził, kancelarz federalny zapożyczył go od Bundestagu z treścią tego pisma.

Przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Ahmed Szukeiri podczas pobytu w Libanie zwrócił się do sekretarza generalnego ONZ, do Komisji Praw Człowieka ONZ i do Między narodowego Czerwonego Krzyża o podjęcie odpowiednich kroków, by żołnierze Armii Wyzwolenia Palestyny, którzy znajdują się w strefie Gazy, traktowani byli jako jeńcy wojenni.

Biuro bojkotu przy Lidzie Arabskiej ogłosiło, że przygotowuje obecnie zarządzenia mające na celu zamknięcie drogi towarom brytyjskim i amerykańskim do krajów arabskich, jak też niedopuszczenie nafty do żadnego z krajów nomażających Izraelowi.

Podniesienie bandery na m/s „Ziemia Bydgoska”

Wczoraj w porcie gdańskim odbyło się podniesienie bandery na kolejnym statku Polskiej Żeglugi Morskiej 24 tysięczniku m/s „Ziemia Bydgoska”. Statek, zbudowany przez angielską stocznię South Bank Midlands, posiada najbardziej nowoczesną, zaautomatyzowaną maszynownię wśród statków polskiej floty i służy do przewozu towarów masowych.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele województwa bydgoskiego, które objęło patronat nad tym statkiem — przewodniczący



13 bm. o godz. 15 samolotem PLL „LOT” powrócił z Tel Awiwu do Warszawy trzej specjaliści polscy: RYSZARD KLIMA, BERNARD WIECZOREK i ANTONI RABSTYŃ. Przebywali oni w kopalni węgla kamiennego na półwyspie Synaj jako pracownicy CENTROZAPU. W czasie działań wojennych 7 bm. zostali wzięci do niewoli przez izraelskich napastników wraz z grupą pracowników kopalni — obywateli ZRA. Natychmiast po zatrzymaniu przez oddział izraelski wymienieni polscy specjaliści poinformowali oficera izraelskiego, mówiącego po polsku, że są obywatelami PRL i okazali paszporty. Mimo to zostali potraktowani na równi z jeńcami wojennymi i ludnością cywilną ZRA. W trakcie 3-dniowej niewoli wspomniani obywatele polscy zostali ogrobiani i mienia osobiste i bagażu. Wielokrotnie przesłuchiwało ich stosując przy tym metody gwałtu i przemocy. Następnie przewieziono ich z półwyspu Synaj do obozu jeńców na terytorium Izraela. Po 2 dniach zostali przetransportowani do wiozienia w Tel-Awivie. Dopiero dn. 10 bm. o godz. 10 rano na skutek energicznej interwencji konsultatu polskiego, obywatele polscy zostali wypuszczeni na wolność. W ambasadzie PRL otoczono ich serdeczną opieką i zaopatrzone w bieżące osobiste i potrzebne, a także zakupione bilety powrotne do kraju.

Na lotnisku Okęcie przybyłych witali przedstawiciele Ministerstwa Handlu Zagranicznego, Zarządu Ruchu Granicznego i Sekcji PLL „LOT”.

Na zdjęciu: polscy specjaliści po wylądowaniu na lotnisku Okęcie opowiadają o swoich tragicznych przeżyciach w czasie trzydniowej niewoli na terytorium Izraela. Siedzą od lewej: Ryszard Klima, Bernard Wieczorek i Antoni Rabstyn.

CAF — Telefoto

W niedzielę 18 bm.

Uroczyste otwarcie Słowińskiego Parku Narodowego

W niedzielę, 18 bm. nastąpi wreszcie od dawna oczekiwane otwarcie Słowińskiego Parku Narodowego w Klukach i w Lebie.

Uroczystość rozpoczyna się na Zamku Książąt Pomorskich przy ul. Dominikańskiej w Słupsku o godz. 9.30 przedmowa dyrektora Zarządu Ochrony Przyrody doc. dr. Tadeusza Szczepnego. Następnie prof. inż.

Przegląd szkolnych zespołów artystycznych

W Młodzieżowym Domu Kultury w Gdyni odbył się wojewódzki przegląd zespołów artystycznych średnich szkół ogólnokształcących i zawodowych. Był to już drugi etap imprezy (pierwszy odbył się w maju), w której wzięły udział zespoły z 27 szkół, liczące ok. 2 tys. dziewcząt i chłopców.

Komisja oceniająca przegląd wyróżniła w grupie chórowej zespół „Gdynian” z Technikum Odzieżowego, w grupie zespołów instrumentalnych orkiestrę dętą szkoły przyzakładowej „Zamechu” w grupie instrumentalno-wokalnej zespoły Technikum Łączności z Gdańska i Zasadniczej Szkoły Zawodowej z Kościerzyny oraz wśród zespołów tanecznych młodzież z kartuskiego Liceum Ogólnokształcącego.

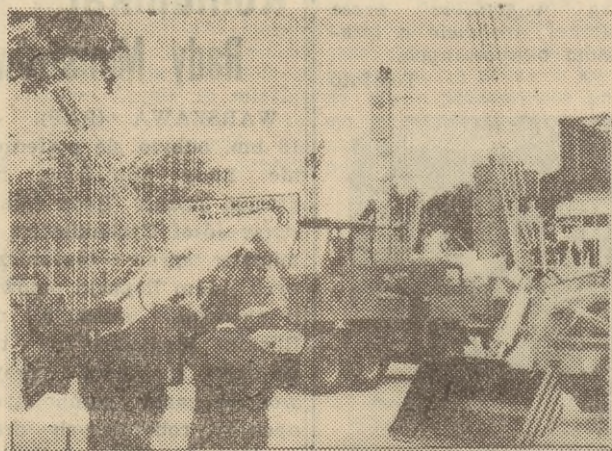
„Srebrny Kormoran” dla sopockiej WIA

Decyzją jury IV Festiwalu Zespołów Estradowych, który odbył się w Olsztynie w czasie od 3 do 7 czerwca br., Wojewódzka Agencja Imprez Artystycznych w Sopocie otrzymała nagrodę „Srebrnego Kormorana” za przygotowanie programu pt. „Popieramy się”. Ponadto Jacek Fedorowicz, konferansjer tego programu otrzymał nagrodę indywidualną.

XXXVI MTP Pod znakiem przemysłu

(Od własnego wysłannika)

HUMANISTA zwiędzając Międzynarodowe Targi Poznańskie znajduje się w niejkiej rozterce. Oto bowiem staje wobec takiego nagromadzenia wsze-



Dźwigi, ciężki sprzęt budowlany — oto poważny dział targowej ekspozycji.

kich maszyn i urządzeń technicznych (a te zajmują 3/4 ekspozycji), że doznaje lekkiego zawrotu głowy. Większość z tych maszyn i urządzeń stanowi reszta także

przejaw humanistycznego myślenia (służą przecież człowiekowi, mają piękne kształty, stanowią przykład sztuki użytkowej), ale — doprawdy trudno się w tym polać niezorientowanemu. Już chociażby takie dźwigi i maszyny budowlane mają w sobie coś książkowego: rozkręcone na ciężkich stalowych gąsienicach, sięgają stalowymi ramionami gwiazd — zdawałoby się... Nasze Zjednoczenie Przemysłu Lotniczego poza interesującym modelem wielozadaniowego samolotu „Wilga”, słynnymi w świecie szybowcami wyzycznymi, prezentuje też (w ramach działu chłodnictwa przemysłowego) sztuczne lodowisko, na którym młodzieżka para daje efektowne popisy łyżwiar-skie. I tak technika wciąż przeplata się tu z odczuciami dalekimi od tradycyjnego wyobrażenia o maszynach i agregatach...

Wspólną dla wszystkich ekspozycji cechą jest kurs na nowoczesność. Stąd np. wystawcy polscy, prezentują

DLA handlowców targi stwarzają możliwości korzystnych transakcji handlowych. Dla nas — wędrowka po pawilonach i placach targowych stanowi poglądową lekcję skali i wagi naszych międzynarodowych kontaktów handlowych. Oto np. z Wielką Brytanią Polska podpisała kontrakt na zakup kompletnego zakładu nawozów sztucznych dla „Puław II” — o 1.100 tys. ton rocznie zdolności produkcyjnej. Obydwie strony zawarły porozumienie w sprawie wspólnej budowy maszyn papier-nicznych, z koncernem Ley-land podpisały umowę na dostawę silników wysoko-odrzynnych Diesla i kooperacji na tym odcinku, będziemy też produkowali u nas dźwi-gi ruchome marki Jones... Znamienią jest rzeczą, iż w strukturze polskiego importu ze Związku Radzieckiego po-nad 50 proc. stanowią paliwa, surowce i materiały do produkcji, natomiast w naszym ubiegłorocznym eks-porcie do tego kraju ponad 80 proc. przypadło na ma-szynny i urządzeń inwe-tycyjne oraz konsumpcyjne towary przemysłowe.

BRAZYLIA żywo interesuje się możliwościami szerszego importu z Polski dóbr inwestycyjnych — po-czawszy od statków i cemen-towni aż po ciągniki, kopar-ki i kombajny zbożowe. Przykładem pomysłowych efektów współpracy przemy-słowej z odległymi krajami mogą być chociażby trakto-ry i motocykle, produkowa-ne na licencji „Ursusa” i „SHL” w Faridabadzie koło Now Delhi.

Nasz poważny partner handlowy, Niemiecka Repu-blika Demokratyczna, pre-zentuje wyroby ok. 500 firm przemysłowych — wśród-nich Zeissa i Jena-Werke, o których piszemy na str. 3. Poza maszynami przemys-łowymi szczególnie interesują-ce są tu działy urządzeń pre-cyzyjnych, elektronicznych i elektrotechnicznych, a tak-że wystawione w osobnym pawilonie (międzynarodowa ekspozycja tematyczna) ma-szynny poligraficzny. Oj, wie-le urządzeń z tego pawilonu zobaczylibyśmy chętnie w naszej, „dziennikowej” dru-karni...

Andrzej KISZKIS

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ 1600 uczniów szkół rolniczych rozpoczęło zacięte boje w II Igrzyskach Młodzieżowych

Wczoraj po południu na boisku lekkoatletycznym Stu-dium Nauczycielskiego WS w Oliwie odbyło się urocz-yście otwarcie II Ogólnop-olskich Igrzysk Sportowych młodzieży szkół rolniczych i CRS. Na trybunie zajęli miejsca przedstawiciele władz, m. in. sekretarz KW PZPR w Gdańsku Tadeusz Białkowski, przewodniczący Prezydium MRN w Gdańsku Tadeusz Bejm, przewodni-czący WKKFIT Bolesław Dymel, przedstawiciele Mini-sterstwa Rolnictwa, spółdziel-cości wiejskiej, Rady Główn-ej LZS i inni.

Uczestników igrzysk powi-tał gospodarz miasta Tade-usz Bejm. Po zapaleniu zapa-łki igrzysk przekazano go-spodarzem imprezy, wię-jskim sportowcom wojewód-zi.

Półmetek III Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni

III Bałtycki Wyścig Przyja-źni osiągnął półmetek. Jego uczestnicy mieli we wtorek dzień odpoczynku w Druski-enikach po przejeździe 581 km. Przed nimi trasa 650 km.

Tegoroczna impreza „Standa-ru Młodych”, PZKO i ZMS oraz odpowiednich organizacji i ga-zet litewskich stoi na bardzo dobrym poziomie. Świadczy o tym najpełniej fakt, że — mimo deszczu i zimna — tylko na jednym etapie przeciętna była nieznacznie poniżej 42 km, a z 90 kolarzy, którzy stanęli na starcie w Gdańsku, wycofało się na razie zaledwie 5.

Po pierwszej części wyścigu jego faworytami są Kazimierz Jasiński i zespół PZKO. Jasiński, dzięki dwóm zwycię-stwom etapowym i bonifikatom za nie, zdobył przewagę 1 mi-nuty 45 sek. nad Jarosławem Szczecińskim i 2 minuty nad swym kolegą z zespołu, Kowalczy-kiem. Najlepszy z kolarzy li-tewskich 19-letni Litwin Afon-ko stracił już do lidera 3 min. 4 sekundy.

Podobna sytuacja jest w klasyfikacji zespołowej. Tu jednak drużyna PZKO jest lepsza o klasę od rywali. Młodzi kolarze PZKO wyprowadzają już o 5 mi-nut 48 sekund Szczecińską i o 5 minut 54 sekundy drużynę Lit-wy.

We środę rozegrany zostanie najdłuższy na ziemi litewskiej etap, dookoła Druskiennik (ok. 140 km), a we czwartek kolar-zy oczekują aż dwa etapy, w tym jecha indywidualna — na

twą gdańskiego — przez go-spodarzy poprzednich Igrzysk ze Słupska, oraz po-złożenia przez uczestników przyrzeczenia, przed trybu-ną przemarszerowała barwna defilada. W niebo poszyb-owały balony z flagami o bar-wach narodowych i LZS, set-ki gołębi poniosły wieść o rozpoczęciu tej gigantycznej imprezy, podczas gdy nad trybuną samolot kilkakrotnie prze-latywał samolot ciągnący na-pis informujący o igrzys-kach (notabene z błędem or-tograficznym).

Po defiladzie uczestnicy igrzysk rozpoczęli zacięte bo-je w 6 dyscyplinach: lekkiejat-tyce, akrobatyce sportowej, piłce ręcznej, siatkówce, koszykówce i pływaniu. Zawody odbywają się na pięknych obiektach Stu-dium Nauczycielskiego WS w Oliwie. Jedynie turniej siatków-ki żeńskiej rozgrywany jest na boiskach WSE w Sopocie. Za-wody zakończą się we czwartek.

Uczestnicy igrzysk mają wyjątkowe szczęście do po-gody, która w momencie roz-poczęcia zawodów zdecyd-o-wanie się poprawiła. Natu-ralnie poprawiły się również humory nie tylko uczestni-ków, ale i organizatorów.

Wczoraj wieczorem delega-cje uczestników przybyły do Sopotu i zaokrętowały się na kilka statków „białej flo-ty”, udając się na Wester-platę gdzie odbyło się uro-czyście złożenie wieńców u stóp pomnika. (st)

W LIDZE MIĘDZYWOJEWÓDZKIEJ ZALEGŁE MECZE Dziś Polonia-Flota jutro Bałtyk - Błękitni

W najbliższych dwóch dniach będą rozegrane dwa zaległe spot-kania piłkarskiej ligi między-wojewódzkiej. Dziś na stadionie przy ul. Elbląskiej w Gdańsku o godz. 17.30 POLONIA spotka się z FLOTA, natomiast we czwartek o godz. 17.30 w Gdyni na stadionie przy ul. Olimpij-skiej grać będzie BAŁTYK z BŁĘKITNYMI Starogard.

Minioną niedzielą Bałtyk wy-grał z Czarnymi Szczecina 3:1 (1:0). Flota wygrała w Staro-gardzie z Błękitnymi 1:0 (0:0). Polonia uległa w Szczecinie Arkonii 0:2 (0:1). (st)

Przejazd statkiem na Westerplatte i plażę

oraz z powrotem

zapewnia nie tylko wygodną podróż bez tłoku, lecz umożliwia jedno-cześnie wypocinek i zwiedzenie portu, w którym przebywają coraz to inne statki.

Pierwszy objazd statku od przystani przy Zielonej Bramie nad Motłwą o godz. 8.20, a ostatni powrót z WESTERPLATTE i plaży o godz. 19.25 (w lipcu i sierpniu o godz. 21.05).

Cena biletu normalnego 9,— zł, ulgowego 6,— zł.

Sprzedaż biletów prowadzi i informacji udzielają kasy ŻEGLUGI GDAŃSKIEJ w Gdańsku przy Zielonej Bramie, tel. 31-49-26, i na Westerplatte.

Co dzień motorower „KOMAR” za darmo

Każdy kto w okresie do 21 czerwca br. zakupi motorower „Komar” w sklepach GS „Samopomoc Chłopska”

UCZESTNICZY W CODZIENNYM LOSOWANIU PREMII W POSTACI MOTOROWERU „KOMAR”.

Szczegółowych informacji udzielają sprzedawcy w sklepach GS „Samopomoc Chłopska”.

DOM jednorodzinny wol-no stojący z ogrodem w Teszowie kupię. Oferty z po-aniem adresu nuchem-ności, ceny i krótkiego opisu kierować: Biuro O-głoszeń Gdańsk pod „PG-589”.

MATRYMONIALNE

SAMOTNA, przystojna, materialnie niezależna, — mieszkanie, pozna kulta-rnego, przystojnego pa-na na stanowisku od 40 do 48 lat. Cel matrymo-nialny. Fotografii, zwrot zapewniony: Biuro O-głoszeń Gdańsk pod „MG-10460”.

WDOWA rencistka poślu-bi pana do lat 75. Oferty: Biuro O-głoszeń Byd-goszcz, Pomorska 1 pod „558”.

KUPNO

TEATR „Wybrzeże” kupi krótką wannę starego ty-pu tzw. sitbada. Wido-mość: Gdańsk, Św. Ducha 2, tel. 31-20-40. K-4175

MOTORYZACYJNE

„WARTBURG 1000” rok 1965 w idealnym stanie — sprzedam. Sopot, Kazi-mierza Wielkiego 9 m. 2, po godz. 17. G-10448

Dnia 11 czerwca 1967 r. zginęła śmiercią tragiczną

Lidia Mucha

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na Srebrzysku nastąpi w dniu 14 czerwca 1967 r. o godz. 16.

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

RODZICE

Srebro złom kupuje

„ARS CHRISTIANA” Gdańsk

sklep ul. Szeroka 28 godzina 9-17 2775-K

Zarząd Spółdzielczego Zrzeszenia Chałupników i Wytwórców Domowych Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Lili Wenedy 18 b

uprzejmie zawiadamia swoich kontrahentów

O ZMIANIE ODDZIAŁU NBP i RACHUNKU BANKOWEGO

Na podstawie ustalonej specjalizacji oddziałów NBP na terenie miasta Gdańska obsługuje naszej jednostki przejmując z dniem 15. VI. 1967 r. NBP Oddział Gdańsk-Wrzeszcz wg ustalonego dla nas rachunku 302-6-6. 4182-K

MIĘJSKI HANDEL DETALICZNY ARTYKUŁAMI GOSPODARSTWA DOMOWEGO

zawiadamia PT Klientów, że w dniach od 5. VI. — 10. VII. 67 r. z uwagi na remont

BĘDZIE NIECZYNNY SKLEP METALOWY:

- nr 13/GD Gdańsk, ul. Targ Rybny 10 (najbliższy czynny punkt sprzedaży tej bran-ży sklep nr 11 Gdańsk, ul. Lawendowa 6
- i sklep nr 14/GD ul. Czapowa nr 4.

Zarząd Wojewódzkiej Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Kominiarzy w Gdańsku-Oliwie, ul. Westerplatte 25/27, tel. 52-00-81/82

zawiadamia PT Klientów, że z dniem 15 czerwca 67 r.

ULEGA ZMIANIE KONTO BANKOWE NASZEJ SPÓŁDZIELNI

i będzie ono brzmiało: NBP O/Wrzeszcz nr 302-6-14.

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU TURYSTYCZNEGO przy Oddz. PTK Gdańsk

dysponująca namiotami 2-osobowymi i materacami pneumatycznymi

CZYNNĄ CODZIENNIE W GODZ. 10.00 — 17.00 w lokalu przystani wodnej przy ul. Żabi Kruk 15.

Dla członków PTK przewidziano 25 proc. zniżki.

S. + P.

Cyprian Burda

emerytowany inspektor pocztowy Zmarł 11. VI. 1967 r. przeżywszy lat 79.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej, Gdańsk - Srebrzysko w dniu 14. VI. 1967 r. o godzinie 13.

RODZINA

G-10839

Koleżance

Zofii Chełstowskiej z powodu zgonu

ojca

najgłębsze wyrazy współ-czucia składa

dyrekcja, Rada Zakładowa i pracow-nicy GPEC

G-10839

Opętani DOLNYM ŚLĄSKIEM

Trzy pełne dni na Dolnym Śląsku, to na pewno mało, ale chyba dość na to, by — operując skalą porównawczą — móc wydać o nim sąd bardzo bliski prawdy, tym bardziej, że z Wrocławiem, Kotliną Jeleniogórką, Ziemią Kłodzką zetknęłam się najpierw w 1947 r., potem gruntownie w 1953, następnie zaś przelotem w latach 1962 i 1964. Teraz — przy pomocy skali czasu — wystarczyłoby z pompatyczną powagą stwierdzić, że... bardzo tu się zmieniło!

to byłaby prawda. Prawda, odnosząca się do całego kraju; tylko kształt, a także rozmiar zmian jest tu różny, przy czym — wydaje mi się — że bardzo istotnym ich elementem jest człowiek ze zmianami jakie zaszły w nim samym. I to ostatnie, kto wie, czy — w minionym okresie — nie było trudniejsze nawet od odbudowy, przebudowy i rozbudowy.

Odpowiedzialność ludzka za Ziemię Dolnośląską, jakżeś — wręcz wzruszające — przyłgnięcie do niej, jak do kogoś w rodzinie, kto po latach wreszcie powrócił, umiłowanie, integracja społeczna jaką się tu niemal fizycznie czuje, jaka się po głębia, to są wartości nie mniejsze od tego, co zdolało tu zdziałać namacalnie.

GOSPODARZ tej ziemi przewodniczący Prezydium WRN Wrocław, mgr Bronisław Ostapczuk, sekretarz prezydium mgr Adam

Rakszewski, z prezydią „consortes”, tysiące osób, wrocławskiego, wchodzące w skład radzieckich komisji, nie mówiąc o całym urzędzie, nie mówiąc o bezimiennych ludziach z 33 różnych organizacji masowych, także nie zorganizowanych, działających w pojedynkę na krótkim odcinku własnego życia, to ludzie opętani — opętaniem, jakim przechodził poznańskich. Lokalni państwo, osiedli, wsi.

Można by do lokalnego patriotyzmu mieć zastrzeżenia, gdyby tracił partokularyzm. Nie można, gdy w 47 powiatach woj. wrocławskiego, w 78 dużych i małych miastach patriotyzm lokalny każe masowo stawiać mieszkańcom do rywalizacji o lepsze tak w zakresie zadań gospodarczych, jak społecznych, jak kulturalnych. Rywalizacja, która każe rywalizującym wyminiać doświadczenia, pod

patrywać się nawzajem, kontrolować wreszcie wnikliwie i surowo. Rywalizacja, która nie jest „odfajkowaniem akcji” i „na szczeblu”, która wciąga i angażuje sobą. Uczestniczy w niej rolnik i kierowniczka gromadzkiej świetlicy, droźnik i gospodyni wiejska, zootechnik najmłodszy harmonista z zespołu „Harmonia” w Kątach Wrocławskich... Rywalizują powiaty, wsie, osiedla, miasta.

W r. 1965 podpisano 13 międzypowiatowych umów: wykonanie planu remontów i budżetu w zakresie oświaty, pozainwestycyjnego wygospodarowania izb lekcyjnych, (notabene wygospodarowano ich w ciągu roku okragły tysiąc), przyrostu pól, 4 podstawowych zbóż, pogłowia bydła itd. W tym „ltd.” mieści się i ogólna prewencja powiatów rywali — ten przydomowy ogródek i obejście, ulica i miejski skwer. Właściwie niemal wszystko.

Być może, że przyjęte w ramach rywalizacji kryteria zbiegają się z zadaniami, wykonywanymi w ramach planu gospodarczego. Nie szkodzi. Faktem jest, że cały emocjonalny ładunek zaangażowany w rywalizację, (podbudowaną lokalnymi ambicjami), znakomicie wpływa na wykonywanie zadań gospodarczych. Nie najważniejszą pozycją, ale i niebagatelną jest też nagroda w wysokości 1 mln zł, ufundowana przez Prezydium WRN dla powiatu przodującego w swej grupie rywalizacyjnej i druga — 500 tys. zł za drugie miejsce. I niebagatelne są odznaczenia państwowe i dyplomy za osiągnięcia indywidualne, uzyskiwane z reguły — zgodnie z założeniami — przez ludzi spoza aparatu tak partyjnego jak administracyjnego. I dalszy wydział tych wyróżnień jest niebagatelny.

SIEDEM ZADAŃ GŁÓWNYCH

TRUDNO porównywać Dolny Śląsk z roku 1953, gdy odbywała moje indywidualne wojaże, z rokiem 1967. To szampa, ale to również prawda, a zaważył na tej prawdzie generalnie system zarządzania województwem, zaważyli ludzie, upierający się, by władza administracyjna była naprawdę władzą rad, by deklaratywna nie była fikcją. Niestety nie wiem od jak dawna, ale wiem, że tam, we Wrocławskim co 2 lata ustala się na wojewódzkim szczeblu — po konsultacji z terenem — główne kierunki działania dla całego Dolnego Śląska.

W tym roku ustalono np. takich siedem kierunków, m. in. poważne podniesienie produkcji zbożowej, które temu to zadaniu towarzyszy

następne: rozwój usług na rzecz rolnictwa i rolnika. Kolejne zadanie — to poprawa zaopatrzenia w wodę, przy czym konkretny program poczynił na wsiach jest już gotów.

Dokonywane odkrycia złóż podziemnych sprawiają, że w województwie topnieje moc przerobowa budownictwa. By braki wyrównać — obok istniejących w powiatach — otwiera się nowe powiatowe szkoły rzemiosł budowlanych.

Następne zadanie — definitywne usunięcie śladów wojennych zniszczeń, metodą koncentracji sił i środków, obejmujących jednocześnie po kilka (naście) powiatów. O tym kiedy i gdzie — wspólnie decydowały władze powiatowe, porządkuje się zaś miasta generalnie, co wchodzi tak budowa niezbędnego hotelu, jak kapitalny remont gaziociągów, rozbudowa ścieków, czy przebudowa sieci wodno-kanalizacyjnej. Kompleksowe porządkowanie winno być zakończone do r. 1975.

przy znacznym udziale inicjatywy społecznej.

Inne zadanie, wykraczające poza „siedem głównych” to radykalna poprawa metod pracy aparatu administracyjnego, m. in. poprzez skracanie ustawowych terminów wielu czynności wynikających z kontaktów: urzęd — obywatel.

„DZIWNIE” to wrocławskie województwo: gdzie teoretyczna hierarchia potrzeb znajduje odpowiednik w praktycznym życiu; gdzie jest, po województwach katowickim i krakowskim, największe zagęszczenie i gdzie — mimo to — wypływa się każdy głos ludzki, mający wagę społeczną. Gdzie istnieje taka różnorodność specjalności i niepowtarzalnych zawodów, wszechstronność gospodarki i taka społeczna konsolidacja!

A może i dlatego, że Dolny Śląsk ma wybitnie „młode” społeczeństwo? Ponad połowę stanowią ludzie urodzeni tu, w ciągu dwudziestolecia. „Dziwnie” województwo, w którym małe... zużycie alkoholu, w którym przez pełne trzy doby nie usłyszałam jednego ordynarnego zwrotu, ordynarnego słowa!

Irena PAWLAK

Pod światło Losy książek

PRZYJACIEL... Wierzę, że... I czegoż jeszcze nie powiadamy o książce... Związki po Dniach Oświaty, Książki i Prasy. Ale przyjrzyjmy się — jakie są niekiedy losy książek.

„(...) Zgadza się, że snobizmem jest kupowanie książki — jedynie po to, by stała w domu na półce, nawet nie czytana, na pokaz. Szkoda jej. Komuś innemu może się przydać. I oświadczenie uważam, że to wcale nie grzech na kartach własnej książki porobić notatki, uwagi, wykrzykniki, pytańki. Nie grzech zakreślić coś. Właśnie książkę dobrze jest czytać aktywnie, myśleć przy czytaniu, reagować. Wcale nie oburzam się, jeśli u kogoś w domowym księgozbiore książka jest wytarta, zniszczona. Ona pracuje, ona tym swoim sta-

ranym wyglądem niejednokrotnie pozytywnie świadczy o posiadaczce (...). Zupełnie co innego z książkami stającymi własnością społeczną (...).”

Jest to fragment listu bibliotekarki — w książkach, w swoim zawodzie, w pracy z czytelnikami rozmiłowanej.

I ona i wielu innych bibliotekarzy zwraca jednak uwagę: dobrze, że rośnie czytelnictwo książek, w tym — wypożyczanych w bibliotekach; źle, że sposób użytkowania aż nazbyt często nie daje się pogodzić z elementarnymi zasadami kultury.

Czytamy w jednym z listów:

„(...) Kupiłem nowy egzemplarz i doskonale pamiętałem, że był niewyżywany. Sądząc przekonałem, że czytelnik który mi książkę zwrócił był jej pierwszym użytkownikiem. Zabrałem do

książki przy odbiorze i coś zobaczyłem: kilka kartek upstrzonych uwagami, a jedna stronica z mapką wyciętą (...). Gdybyż to było młode stworzenie nienawykłe do obcowania z przedmiotami kultury powszechnego użytku zwróciłbym uwagę, wezwał rodziców, poprosił o przyjaźnielską rozmowę w szkole. Ale czytelnikiem był emeryt, człowiek legitymujący się wyższym wykształceniem, o bardzo wykwintnych manierach (...).”

Przeprawa nie była łatwa. Czytelnik wyjaśniał: u niego w księgozbiore każda pozycja jest upstrzona... Bibliotekarz tłumaczył: książka z biblioteki przejdzie przez tysiące rąk... Dozłono nawet do ostrej wymiany zdań. Skończyło się na zakupieniu nowej książki przez emeryta, wzięciu w posiadanie tej, którą zniszczył.

Na ogół jednak bibliotekarz nie ma czasu do dokładnego sprawdzenia od dawanych mu egzemplarzy. Nielatwo też udowodnić komuś, że to on właśnie potraktował książkę stającą własnością publiczną jak rzecz prywatną, osobistą.

Czytamy: „(...) Myślę, że warto o tych sprawach mówić z młodymi ludźmi w szkole. Myślę, że warto, by zwrócić uwagę na to radio. Zrobienie kilku dobrych audycji telewizyjnych o stosunku do książki o sposobie traktowania książki publicznej byłoby nader pożyteczne (...). Poza tym uważam, że dla każdego pierwszego roku wyższej uczelni należy w pierwszym tygodniu studiów przeprowadzić wykład o sposobie korzystania z książki będącej własnością społeczną (...). Czy da to wszystko natychmiast wyniki? Na wyniki na pewno trzeba będzie jeszcze poczekać, ale z pewnością warto postąpić (...).”

Na pewno warto to zrobić. W końcu pewne akcje są zarażliwe. Jeśli ktoś pojmie, jaki powinien być jego stosunek do bibliotecznej książki — pojmie być może i nieco inne elementarne zasady kultury.

Jan BOLESŁAWSKI

Pryzmaty i soczewki jenańskiej sławy

(Korespondencja z NRD)

Tu Karol Marks bronił swej doktorskiej pracy. Tu Schiller i Goethe po raz pierwszy uściśnili sobie dłonie. Tu dogorywała rewolucja Wiosny Ludów na niemieckiej ziemi i tu narodziły się barwy niemieckiego sztandaru, który i dziś powiewa nad Demokratyczną Republiką.

TAKICH faktów można by więcej wyszperać w annałach tysiącletniej Jemy. A jednak o rozgłosie miasta zadecydowały dwa zdarzenia, z których — na dobrą sprawę — tylko jedno jest dziś tytułem do aktualnej sławy.

Chcąc dotrzeć do Jemy, z którejkolwiek strony, trzeba się wpaść zaurzyć w gąszcz wąwozów Lasu Turynii, którego cienista cza pa nie odsłoni nieba przedziej niż w dolinie, gdzie leży miasto. Znajomo brzmiące nazwy mijanych wiosek: Droschka, Serba, Lobeda, Woga każą wypatrywać oczom jakiegoś zafazdu „Pod Księciem Józefem”, jakiegoś karczmiska, gdzie Berek Josciewicz nowował ze swymi huzarami. Ale bohaterowie dziecinstwa są nieobecni. Tak rozstajemy się z echem pierwszego rozgłosu, który nazwie Jena nadała pewna noc bitewna w październiku 1806 roku.

Potem — wjeżdżamy w miasto, rozległe i nowoczesne, którego gotycki ratusz wygląda jak... stylowy klość z piwem przy ogromie masywnych największych na świecie zakładów precyzyjnych przyrządów optycznych i pomiarowych z firmowym herbem: „CARL ZEISS — JENA”. 15-piętrowy wieżowiec laboratoriów naukowych otwierających wejście na wielohektarowy obszar zakładów Zeissa jest kamieniem węgielnym światowej Mekki — astronomów, geodetów, okulistów, optyków, fizyków, bakteriologów, elektroników i uczonych tuzina innych dziedzin, dla których — 5,5 tysiąca rodzajów produkowanych tu przyrządów naukowych jest niezbędnym wyposażeniem ich warsztatów pracy.

DOŁADNIE w tym miejscu przed 120 laty, skromny mechanik Karol Zeiss założył mały warsztat, w którym ślezcąc sam nad tokarnią produkował swe pierwsze — bardzo proste jeszcze, choć bardzo sumiennie wykonane — lupy i mikroskopy. Jena była wówczas cichym, choć już 200-letnim uniwersyteckim miasteczkiem. Liczącym niespełna 25 000 mieszkańców. 86 tysięcy Jena zamieszkuje dziś — Jena — w przelotach na własność narodu, dwakroć liczniejszych

balnej produkcji zakładów. Ze 80 proc. ogólnej masy towarowej tu wytwarzanej idzie na eksport do 112 krajów. I że wśród 12 różnych grup oraz ok. 5 000 jednostek asortymentowych Polska zakupuje rocznie wyroby sławnej firmy na 5 milionów rubli dewizowych. Dodajmy tu, że obroty nasze z firmą „Carl Zeiss” wzrosły w ostatnim 5-leciu — trzykrotnie.

DLUGO można by wyliczać zasługi dla rozwoju miasta, jego obecnej i przyszłej kariery, której podwaliną stała się przemowa w tysiącletniej historii Jemy data założenia zakładów Zeissa. Liczba 85 miejscowych instytucji naukowych związanych ściśle z potężnym kombinatem, rozwój prac naukowo — badawczych na jenańskim uniwersytecie, jak również nowych gałęzi miejscowego przemysłu (farmacji) opartych o ściśle współpracę z kombinatem — mówią same za siebie.

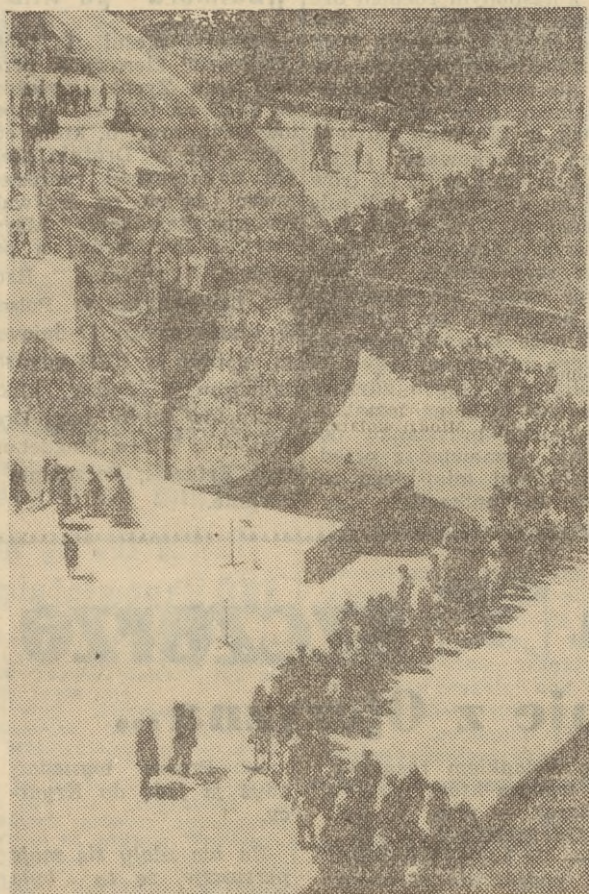
Kombinat Zeissa skupił niezmierz soczewka wszystkie twórcze i postępowe tradycje stuletniej firmy, przydając do dawnej sławy — nową, której harmonijnego społecznie sensu nadały mu dopiero warunki stworzone przez socjalistyczne państwo niemieckie. Od jego powstania do ubiegłego roku eksport wyrobów zakładów Zeissa w Jenie wzrósł — 33 razy.

Józef HEST

Laureatki Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. Na zdjęciu: od lewej: Ewa Góra, Maria Mikolajewicz, Grażyna Kulpa i Magdalena Trzoska. CAF — Szyperko



NA EXPO 67



Niczym ogromny wąż światowej Wystawy w Montrealu. Wije się kolejka przed pawilonem radzieckim na CAF — TASS

Geneza konfliktu

Geneza obecnego konfliktu na Bliskim Wschodzie sięga początków ruchu syjonistycznego, którego wynikiem była emigracja Żydów z Europy środkowej i wschodniej (rok 1882). W czasie pierwszej wojny światowej rząd brytyjski ogłosił tzw. deklarację Balfoura, zawierającą obietnicę stworzenia w Palestynie żydowskiej siedziby narodowej. Po otrzymaniu mandatu nad Palestyną Wielka Brytania utworzyła z terenów na wschód od rzeki Jordan emirat Transjordanii, która po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego w 1946 roku została proklamowana niepodległym królestwem. W wyniku nacjonalistycznej aktywności ludności żydowskiej zastrzyży się jej stosunki z ludnością arabską zamieszkującą na terenach na zachód od Jordanu. Sprawa utworzenia suwerennych państw na terytorium Palestyny stała się przedmiotem obrad ONZ. Powstała specjalna komisja ONZ, która wysunęła projekt podziału terenów Palestyny na dwa niezależne państwa i wyłączenia Jerozolimy jako miasta międzynarodowego. Projekt ten został przyjęty przez

Zgromadzenie Ogólne ONZ w listopadzie 1947 roku. Wielka Brytania nie podpisała deklaracji ONZ. W 1948 roku wycofała swe wojska z Palestyny. W tym też dniu w Tel-Awiewie tymczasowa rada państwa proklamowała utworzenie państwa Izrael. W momencie swego powstania zajmowało ono terytorium, określone przez rezolucję Zgromadzenia Ogólnego ONZ (zaznaczone na zdjęciu ciemnym kolorem). W 1948 roku nowo powstałe państwo Izrael rozpoznało zbrojną agresję przeciwko arabskiemu sąsiedztwu. Dzięki zwycięstwu nad nieprzygotowanymi armiami arabskimi i wydanej pomocy zewnętrznej Izrael zaanektował terytorium wykraczające poza obszar wyznaczony przez ONZ (na mapie pole zakreślane ukośnie). W posiadaniu wojsk Izraela znalazło się wówczas 2/3 terytorium mandatu palestyńskiego. W 1956 roku wojska izraelskie ponownie zaatakowały Egipt, który znajdował się w trudnej sytuacji politycznej po nacjonalizacji Kanału Sueskiego. Wycofa-

nie się Izraela z zagrabionych wówczas terenów nastąpiło dopiero pod presją ultimatum ZSR. Obecny konflikt zbrojny, będący poważną groźbą dla pokoju



światowego jest więc kontynuacją konsekwentnie agresywnej polityki państwa Izrael. CAF

